

Witold Jedynak

**RELIGIJNOŚĆ I MORALNOŚĆ
W PLURALISTYCZNYM SPOŁECZEŃSTWIE
(REC. KSIĄŻKI KS. PROF. JANUSZA MARIAŃSKIEGO
PT. *PLURALIZM SPOŁECZNO-KULTUROWY
JAKO MEGATREND A RELIGIJNOŚĆ I MORALNOŚĆ.
STUDIUM SOCJOLOGICZNE, LUBLIN 2022*)**

Zmiany społeczno-kulturowe dokonujące się w nowoczesnych społeczeństwach powodują przekształcenia w sferze religijności i moralności. W codziennym życiu współczesnego człowieka można mówić o kontynuacji i zmianie. Tradycyjne wartości, normy i style życia są modyfikowane przez nowe trendy społeczno-kulturowe. Podlegają procesowi modernizacji, który kształtuje nową świadomość i nowe zachowania społeczne. Przejście od społeczeństwa tradycyjnego do pluralizmu społeczno-kulturowego wpływa na naruszenie dotychczasowych systemów religijnych i aksjonormatywnych, przyczyniając się do relatywizowania uznawanych wartości i norm, a także do sekularyzacji. Owe zmiany są przedmiotem naukowych analiz realizowanych przez badaczy społeczeństwa, którzy prezentują różne koncepcje dotyczące siły oddziaływania pluralizmu społeczno-kulturowego na religijność i moralność. W dyskurs naukowy obejmujący wpływ pluralizmu na postawy i zachowania religijno-moralne wpisuje się książka ks. prof. Janusza Mariańskiego *Pluralizm społeczno-kulturowy jako megatrend a religijność i moralność. Studium socjologiczne* (Lublin 2022, 266 ss.). Autor analizuje zmiany w religijności i moralności, jakie implikuje pluralizm społeczno-kulturowy.

Książdź Profesor twierdzi, iż w tradycyjnych społeczeństwach religia i wynikające z niej normy moralne porządkowały środowisko życia człowieka, dostarczając

mu dyrektyw etycznych. Ścisły związek między religią i moralnością sprawiał, iż sfera *sacrum* oferowała gotowe wzorce osobowe i etyczne, a przez to ograniczała możliwości osobistego wyboru. Regulatorem życia indywidualnego i społecznego były tradycyjne wartości i normy, a także obyczaje powiązane z religią, która legitymizowała ówczesny porządek społeczny oraz współkształtowała tożsamość obywateli. Ujednolicony społecznie światopogląd oraz wspólnie podzielane przekonania i praktyki religijne łączyły ludzi, budując więzi społeczne, religijne i moralne. Partycypacja w zunifikowanym pod względem religijnym i aksjologicznym społeczeństwie uwalniała często jednostkę od rozwiązywania trudnych dylematów, gdyż dostarczała gotowych wzorców zachowań.

Książd prof. Mariański podkreśla, iż przechodzenie od społeczeństwa tradycyjnego do (po)nowoczesnego wiąże się ze zmianami w aspektach świadomościowych i behawioralnych. Według uczonego dynamika zmian przyczynia się do niestabilności uznawanych systemów aksjonormatywnych, a także może być powodem anomii społecznej: „Rozbicie społecznych systemów wartości i norm oraz niedobór reguł spajających społeczeństwo pluralistyczne może prowadzić do wytworzenia się próżni aksjologicznej. Społeczeństwo przestaje być całością moralną o wspólnie obowiązujących regułach. W atmosferze różnorodności rozwija się rynek ideologiczny, a idee, wartości, sensy i znaczenia przekształcają się w obiekty rynkowe, konkurujące między sobą i z innymi towarami rynkowymi. Społeczeństwo pluralistyczne występuje raczej jako «likwidator» niż «producent» wartości” (s. 35). Wielość wartości, norm i interesów zakłada konkurencję, a nawet konflikty o wpływy, władzę i korzyści. Obywatele różnicują się pod względem światopoglądowym, religijnym i aksjologicznym. Domagają się swobody w dokonywaniu wyborów i nie chcą, aby jakiegokolwiek instytucje, w tym religijne, narzucały im określone wzory zachowań i style życia.

Przejście od społeczeństwa losu (tradycyjnego) do społeczeństwa wyboru jest równoznaczne z możliwością oraz koniecznością wybierania wierzeń i norm spośród szerokiego spektrum propozycji oferowanych przez różne podmioty rywalizujące ze sobą na wolnym rynku tradycyjnej i nowej duchowości. Zdaniem niektórych badaczy „pluralizm jest zinstytucjonalizowanym synkretyzmem”. Stanowi wyzwanie dla tradycyjnych systemów religijnych i moralnych, gdyż wzmacnia trendy sekularyzacyjne w społeczeństwach (po)nowoczesnych. Różnorodność idei i wartości ułatwia upowszechnianie relatywizmu moralnego przez różne instytucje posługujące się środkami masowego przekazu.

Autor książki trafnie zauważa, iż pluralizm i wolność wyboru niosą ryzyko manipulowania świadomością odbiorców, którym różne instytucje usiłują narzucać jedynie słuszne przekonania i poglądy, co grozi powstawaniem nowych, zakamuflowanych totalitaryzmów, wykorzystujących środki komunikacji do sterowania

wyborami obywateli i kontrolowania ich zachowań. Ponadto pluralizm, który promuje konkurencję, indywidualizm, a także walkę o wpływy i interesy, powoduje osłabienie solidarności społecznej, współpracy i wspólnoty.

W części poświęconej wzajemnemu oddziaływaniu pluralizmu społeczno-kulturowego i religii ks. prof. Mariański – odwołując się do twierdzeń wyrażanych przez współczesnych socjologów – wskazuje, iż tradycyjne religie (po)nowoczesnych społeczeństw utraciły swoją hegemoniczną pozycję na rynku nowej duchowości. „Ciche odchodzenie od Kościoła” staje się przejawem zmniejszającego się zapotrzebowania na kościelną religijność i moralność. Indywidualizacja życia społecznego wzmacnia rolę subiektywnych ocen i wyborów w życiu jednostek. Zarówno religia, jak i moralność staje się przedmiotem osobistych wyborów spośród towarów oferowanych na (po)nowoczesnym rynku (bazarze) religijnym. Zjawisko prywatyzacji religii generuje i wzmacnia procesy sekularyzacyjne. Pluralizm światopoglądowy wzbudza wątpliwości dotyczące nieomyślności tradycyjnych religii i podważa ich prawdziwość i niekwestionowaną wcześniej pozycję w społeczeństwie. Tym samym podważa istnienie prawdy obiektywnej. W pluralistycznym społeczeństwie wzrasta liczba sekt, ruchów religijnych i grup kulturowych, co przekłada się na zróżnicowanie wierzeń, kultów i praktyk religijnych. Zwiększa się zainteresowanie religiami pierwotnymi posługującymi się magią, astrologią, wróżbami, kontaktami z duchami. Zacierają się oczywiste dotychczas różnice między religiami a ideologiami i ruchami parareligijnymi, synkretyzm rozwadnia doktrynalno-normatywne przesłanie chrześcijaństwa.

Płynna nowoczesność, w której dotychczas wyznawane religie przeżywają kryzys, niweluje stabilizujący wpływ owych religii na życie jednostek, prowadzi do atomizacji i indywidualizacji społeczeństwa, a także narusza poczucie bezpieczeństwa. Otwiera natomiast perspektywy na poszukiwanie alternatywnych form wierzeń, które mogą zastąpić tradycyjne religie i wypełnić powstającą próżnię duchową. Niektórzy badacze twierdzą nawet, że synkretyzm staje się globalnym horyzontem współczesnych religii. W ocenie ks. prof. Mariańskiego pluralizm nie musi prowadzić do sekularyzacji, ale może oznaczać rewitalizację religii w zmienionej, synkretycznej formie.

W trzecim rozdziale Autor książki przekonuje, iż osłabienie roli religii, zwłaszcza tradycyjnej, w życiu jednostek i społeczeństwa, a także jej prywatyzacja oddziałują na przemiany w sferze moralności. Pluralizm religijno-społeczny zwiększa przestrzeń wolności oraz podważa i obala uznawane dotychczas systemy aksjonormatywne, gdyż kwestionuje prawdę absolutną oraz uniwersalne wartości i normy. Utwierdza człowieka w przekonaniu, że może on tworzyć własną moralność, wybierając z różnych systemów wartości i normy, które mu odpowiadają. Tym samym może niezależnie i uznaniowo decydować o tym, co jest dobre, a co złe.

W pluralizmie zostaje naruszony tradycyjny porządek aksjologiczny oparty zazwyczaj na przekonaniach religijnych. Nawet w życiu ludzi wierzących rozluźnia się związek między ich postępowaniem a wartościami i normami wynikającymi z uznawanej religii. Sytuacjonizm etyczny i płynność norm moralnych sprawiają, iż moralność przestaje pełnić funkcje kontrolne, stabilizujące, socjalizacyjne i integracyjne. Działania pozbawione odniesienia do norm stają się nieprzewidywalne i nie budują klimatu zaufania społecznego, co prowadzi do rozpadu więzi społecznych i zagraża trwałości społeczeństwa. Zdaniem ks. prof. Mariańskiego wartości i normy stają się bardziej konsekwencją indywidualnych wyborów aniżeli uznawania kodeksu moralnego: „W społeczeństwach pluralistycznych faktycznie zaakcentowuje się indywidualną wolność tak, że staje się ona poniekąd samowolą, bardziej prawem jednostki niż jej zadaniem. Podkreśla się zdolność do wyboru czy decyzji lub jako wolność «od», z niedocenieniem lub pomijaniem wolności jako cechy konstytuującej człowieka jako osobę, wolności «do» czegoś, ze świadomą odpowiedzialnością (wolność jako zadanie). Jednostka sam próbuje decydować, które z przykazań moralnych regulujących życie indywidualne i społeczne będzie respektować i w jakim zakresie (poszukiwanie oparcia w samym sobie” (s. 172).

Pluralizm staje się źródłem relatywizmu moralnego i permissywnizmu, ponieważ kształtuje przekonanie, iż wolność wyboru jest niezależna od systemu moralnego. W ocenie ks. prof. Mariańskiego niekorzystne dla religii i moralności uwarunkowania kreowane przez pluralizm powinny przekonać Kościoły, iż wychowanie do wartości, formacja moralna i edukacja religijna są koniecznością. Pluralizm społeczno-kulturowy, który burzy tradycyjne systemy, stanowi wyzwanie dla tradycyjnych religii, w tym dla religii katolickiej, gdyż jest szansą „na ubogacenie i umocnienie religijności i moralności” (s. 197).

Ksiądz Profesor – który jako socjolog, a także duchowny katolicki analizuje z socjologicznej perspektywy oddziaływanie pluralizmu społeczno-kulturowego na religię i moralność – zwraca uwagę na istotny problem, jaki Kościół katolicki powinien uwzględnić w swojej działalności ewangelizacyjnej. W płynnym społeczeństwie pluralistycznym Kościół traci swoją uprzywilejowaną pozycję, a religia katolicka staje się jedną z wielu religii i wierzeń oferowanych współczesnemu człowiekowi. Konkurencyjność na rynku religii i duchowości powinna skłaniać Kościół do refleksji i mobilizacji w celu wypracowania atrakcyjnych ofert przekonujących ludzi do świadomego wyboru prawdy ewangelicznej. W dobie rywalizacji o człowieka nie wystarczy już liczenie na tradycyjne przywiązanie wyznawców do Kościoła i religii. Powinnością Kościoła jest nie tylko trwanie i czekanie na współczesnego człowieka, ale przede wszystkim wychodzenie do niego z propozycją pomocy w znalezieniu sensu życia i osiągnięciu zbawienia. Koniecznością staje się ukazywanie Kościoła jako znaku zbawienia,

który potrafi przyciągać wszystkich, zwłaszcza zagubionych i poszukujących Boga. Kościół ma być świadkiem, a nie tylko nauczycielem, bo współczesny człowiek „chętniej słucha świadków niż nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (papież Paweł VI, Adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi*, nr 41).

Odnosząc się do ukazanych przez ks. prof. Mariańskiego zjawisk i procesów społecznych, można stwierdzić, iż opisane megatrendy występują przede wszystkim w społeczeństwach konsumpcyjnych. W wielu z nich dominującą rolę odgrywają siły polityczno-ideologiczne promujące lewicowo-liberalną doktrynę. Ich oddziaływanie społeczne, w którym istotne miejsce zajmują środki masowej komunikacji kształtujące określoną świadomość i wzory zachowań, jest skutecznym stymulatorem wywierającym silny wpływ na promowanie areligijnych światopoglądów. Rywalizacja sekularyzacji z ewangelizacją w (po)nowoczesnych społeczeństwach ujawnia, iż tradycyjne Kościoły chrześcijańskie mają trudności z pełnieniem swojej roli w płynnej rzeczywistości społecznej, gdyż nie tylko tracą własną charyzmę, siłę oddziaływania na wybory jednostek oraz zdolność do skutecznego przekazywania ludziom orędzia ewangelicznego, lecz są postrzegane jako Kościoły dworskie, a nie Kościoły posługujące się środkami ubogimi. Gdy Kościół stosował środki ubogie, takie jak choćby w wielokulturowym, synkretycznym społeczeństwie rzymskim, potrafił skutecznie ewangelizować i dynamicznie pozyskiwać nowych wyznawców.

Warto też podkreślić, iż kształtowane przez pluralizm społeczno-kulturowy zmiany nie znalazły dotychczas sprzyjających warunków rozwoju w wielu państwach (również w Polsce), w których tradycyjne religie nadal kształtują styl życia obywateli, wywierając wpływ na ich system aksjonormatywny. Przedstawione przez ks. prof. Mariańskiego w sposób interesujący i profesjonalny oddziaływanie pluralizmu społeczno-kulturowego na religię i moralność ma wiele wspólnych elementów z oddziaływaniem społeczno-kulturowym globalnego ruchu Nowej Ery (New Age), który według różnych prognoz ma zdominować rynek religii w (po)nowoczesnych społeczeństwach, zaspokajając tęsknotę za uniwersalną, ogólnościową religią dającą powszechne szczęście. Analiza założeń ruchu wskazuje, że nie ma on doprowadzić do upadku religii, ale do przekształcenia jej form oraz do zaszczepienia synkretyzmu w społeczeństwach, w których wcześniej dominowała jedna religia. Z perspektywy kilku dekad zmiany w sferze religijno-moralnej płynnej nowoczesności mogą jawić się nie tylko jako samopełniające się proroctwo dotyczące skutków oddziaływania New Age, ale też jako realizacja określonego programu ukierunkowanego na budowanie nowych postchrześcijańskich społeczeństw wyznających ogólnościową religię.